

# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lipca. — Rok 1839.  
Niedziela.

N<sup>o</sup> 176.

Intro, Ś. Jan z Dukli.

W kościele parafjalnym Panny MARJI, dziś przy zakończeniu Odpustu Nawiędzenia N. M., rozpoczęło się 40sto-godzinne Nabożeństwo, a skończy się z nieszporemi poutrze. — W puszcę Instytutu mor: zan: dzieci będącej w Magazynie solnym na Solcu, znalazło się zł. 116. Wczoraj złożone w Red: Kurjera zł. 5 dla Sankółki Dobroczyńności, — od Ewy Ch..... Kucharki, za hardość i gębliwość; marnowanie czasu we dnie a nawet i po całej nocy na bałamuctwie po za domem; niepowracanie z miasta, iak o godzinie południowej, a nawet i po południowej, gdy była wysyłana po kupno potrzeb do przyrządzenia obiadu na 3 osoby gotować się mającego, który się z 3 tylko dań składał; przez co albo wcale nie można było mieć obiadu, albo go sama Pani w późną porę gotować musiała. — Do księgarni *Zawadzkiego i Węckiego* nadeszły nowe dzieła: *Collectanea medico chirurgica; Caesareae Academiae medico-chirurgicae cura et impensis edita; Vol. J. cum tribus tabulis, in lapide delincatis; in 4to, Wilnae, 1838, zł. 24.* Zbiór wzorowych Kazan Tom I. II. III. i IV. zawierający: Wykład świętych Ewangelji niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok z pisma ś. i z doktorów Kościoła powszechnego, z wielką praeą zebrany i ku nauce wiernych chrześcijańskich ludzi z pilnością napisany, przez X. M. *Białobrzeszkiego* Biskupa Kamieniec: i Opata *Mogilskiego*, a teraz skrócony i na nowo do druku podany. Tom V. VI. VII. i VIII. zawierający: na Niedziele całego roku Kazania przez X. A. *Filipeckiego* Kanonika Lwów; niegdyś przez Ilcie lat w tejże katedrze Kaznodzieię; wydane podług 4ch części roku, na 4 tomy podzielane; in 8vo, Wilno 1838 i 39; prenumerata dotąd trwająca na wszystkie 8 tomów, zł. 60. Taż księgarnia, pragnąc przystępniejszem dla Publiczności uczynić dzieło: *Rozprawy i wnioski o ortografji pol-*

*skiej, przez deputacją od Król: Towarzystwa Warsz. Przyjaciół nauk wyznaczoną, 8° przem: str: XX. str: 588, Warszawa 1830, postanowiła cenę takowego zniżyć ze zł. 9 gr. 15 na złp. 4.* — Mam honor uwiadomić WW. Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż świeży transport Wód mineralnych naturalnych z samych źródeł czerpanych, do składu Apteki moiej w domu Petyskusa obok XX. Reformatów, nadszedł: iako to *Marjenbadzka Kreutzbrun, Eggerska Franzensbrun, Obersaltzbrun, Reinerdzka, Selcerska, Wildunger, Kissinger, Altwasser, Driburgska, Spaska, Faszinska, Seidszycka, Pilnauska, Kudowska, Iwonicka i Adelheidsquelle; wkrótce nadejdzie transport Emskiej. D. T. Heinrich.* — (Art. nad.) Onegdaj zamyślona idąc przez Salski ogród boczną aleą, słyszę głos „zaczekaj Pani, zaczekaj!” wstrzymuję się, widzę biegnącą Dziewczynkę mającą w ręku woreczek axamitny, poznaję że to jest moja własność. Dziewczynka przybiegłszy ku mnie, rzecze: „Ej ej, Pani zgubiłaś ten woreczek, iam to postrzegła i gonię za Panią.” Otwieram mój woreczek z pośpiechem i znajduję w nim cały mój terażniejszy majątek, dukata w złocie, 55 złotych papierkami i kilkanaście groszy. Nagrodą miłej poczciwej Dziewczynki było ciasteczko, z którego została uradowana tyle, ile ia po odzyskaniu tego, bez czego musiałabym doświadczyć skutków głodu. Ta Dziewczynka nazywa się *Marychna Jasnińska*, córeczka woźnicy piwo-warskiego. *Wdowa A. S.* (znana przynoszącemu tę wiadomość). — Wczoraj w wielkim Teatrze, obecni na przedstawieniu Dramy *Piętno harby*, zadowoleni z wykonania głównej kobiecej roli, w zastępstwie przez JPanę *Piechowicz*, tudzież 3go wystąpienia na scenę J.P. *Sturma* ucznia szkoły dram: przywołali ich po 2gim akcie, i 3 kroć po ukończeniu; miłą oraz nagrodę w powszechnem przywołaniu otrzymał

JP. *K. dlicz*, któremu ci oboje młodzi Artyści winni są usposobienie scenicznego talentu. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 9 gr. 3. Pszenicy zł. 24 gr. 7. Grochu polnego zł. 7 gr. 17, cukrowego zł. 13 gr. 17, fasoli zł. 28 gr. 8. Jęczmienia zł. 7 gr. 27. Owsa zł. 6 gr. 2. Siana furę jednokonną zł. od 8 do 16, parokonną od 18 do 30. Słomy od 6 gr. 20 do 12. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 19. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli kor. zł. 3. Okowity 10 pr. z podat; gar: zł. 4 gr. 4; 6ej próby, zł. 2 gr. 14. — Sąd Policji popr. wydz. *Zomżyńskiego*, wezwał o ujęcie Arona *Gołębka*, poszlakowanego o kradzież koni; ten *Gołębek* jest starozakonny, ma lat 42, włosy rudawe, oczy bure. — Niedawno przejeżdżający przez *Augustów* *Wirtuoz Hirling*, dawał w kamienicy *Lizkowej*, Wielki koncert na instrumencie nowym, o 7 oktawach, nazwanym *Harmonika z szklanych dzwonek*, za pomocą spirytusu i rąk, a bez klawiszów. Dzieła wykonane na tym koncercie tak *Wirtuoz* ogłosił: „*Czas mojego życia upływa; Radość i smutna Arja, komp: Kapelmajstra Rejharta; Witam ciebie uwieńczony laurami; Chór Zrwanie i krwią zlanie czoła; Tema z warjacja Harmoniki; Arja, Jak oni tak spokojnie śpią; Dziękujemy Tobie za wszystko Boże.*“

*Z Petersburga.* — Ogłoszono, iż Ukaz 30 Grudnia 1832 r. o uznawaniu za ważne wydawanych, przez były w Warszawie tymczasowy lekarski Komitet, dyplomatów i świadectw na trudnienie się praktyką lekarską, ma się rozciągać i do dyplomatów i świadectw wydawanych przez nowo urządzoną w Królestwie Polskiem Radę Lekarską, która obowiązana będzie, przy wydawaniu dyplomatów i świadectw trzymać się nowych ogłoszonych przy Ukazie 28 Grudnia 1838 r. prawideł o examinach w Cesarstwie urzędników lekarzy, weterynarzy, farmaceutów i w ogóle osób trudniących się praktyką lekarską, i o wszystkich osobach utrzymujących dyplomaty i świadectwa, uwiadamiac Ministerstwo Spraw We-

wnętrznych dla wciągnięcia imion tych osób, do ogłoszanego co rok spisu lekarzy, mających prawo trudnić się praktyką w Cesarstwie. (T. P.)

*Anglja.* — Potwierdza się wiadomość, że Anglja wkrótce rozpocznie konferencje z innymi mocarstwami dla przywrócenia pokoju w *Hiszpanji*. Podobnież ma odbyć się konferencja dla utrzymania pokoju na *wschodzie*. — Ważne było posiedzenie izby niższej 24 z. m. gdy głosowano o projekcie przez rząd podanym aby wyznaczono 1,200,000 zł. na wychowanie dzieci klas niższych; przymawiano Ministrom przy tej okoliczności, że za nadto sprzyiają katolikom; skutek głosowania okazał, że projekt został przyjęty, ale tylko większością 2ch głosów.

*Belgja.* — *P. Beaulieu* (Bolje) Poseł *Belgijski* przy dworze *Pruskim*, 18 z. m. wyjechał z *Brukselli* do *Berlina*, aby tamże na nowo rozpocząć urzędowanie.

*Francja.* — Głoszą, iż naczelnik *Druzów*, *Emir Beszyr*, przeszedł na stronę *Turków*, i z tej to przyczyny *Hafiz Basza* zdołał obsadzić kilka wiosek *syryjskich*. — Od kilku dni zakazano wstępować na bramę tryumfalną *Gwiazda*, w godzinach, gdy Król przyjeżdża z *Neilli*. — Rodzina *Królewska* po uroczystościach lipcowych uda się do *Dieppe*. — *Dylichans* na drodze z *Riom* do *Klermą*, przyjął przed kilką dniami młodego człowieka, który samotnie wędrował na gościńcu. W pojeździe znajdowała się tylko Dama. W kilka chwil nieznaiony wychylił się oknem i od razu zagrzmiał wystrzał; mózg młodego samobójcy obryzgał *Damę*. *Dylichans* stanął, a trupa złożono na ziemię; znaleziono u niego proch i kulę. Z bliźszego śledztwa okazuje się, że samobójca nazywał się *Edward Gadon*, lat 18 mający, syn wdowy. Zdać się, iż należał do zaburzeń w dniach 12 i 13 Maja. Zaraz przy wsiadaniu w dylichans, postrzeżono, że miał oczy prochem opalone. — Większa liczba świadków w procesie *Jenerała Brosarda* nie mogła przybyć do *Perpinjanu*; nawet *Jenerał Bugeaud* (*Biżo*), musiał zostać u swojej rodziny, z powodu nadwreżonego zdrowia. — Pre-

fakt policji w tych dniach otrzymał wiele bezimiennych listów, w których grożą podpaleniem koszar i innych tym podobnych gmachów publicznych. — Monitor republikański nie tylko w *Paryżu*, ale i na prowincji został rozdzielany. Na czele najświeższego numeru, jest umieszczona usprawiedliwienie się z powodu opóźnienia; i obietnica, iż pismo to odąd regularnie wychodzić będzie. Już też zachwalstwo nie może być dalej posuniętem! — Dla mieszkańców *Martyniki* ofiarowali Biskupi znaczne składki pieniężne. — 24go z. m. rozpoczęła Izba Parów proces więźniów maiowych. Przystępy do pałacu *Luxemburskiego* zostały obsadzone gwardją naro: i wojskiem. Wejście do ogrodu zamknięto dla publiczności. Sala była tak urządzoną, iak przy procesach *Aliboda* i *Menjego*; gdy ją otworzono, jeszcze nie wszystkie przygotowania były ukończone; słyszano bicie młotów, a robotnicy z obnażonemi rękami uwiali się śród Parów. Ustawiano właśnie stoły i balustradę dla oskarżonych. O 12tej weszli obrońcy więźniów; o 1szej Izba Parów rozpoczęła posiedzenie, a Żandarmy prowadzili więźniów do sali. *Barbes* i *Marcin Bernard*, weszli na końcu. Prezes odczytał listę obwinionych. Pierwszy odpowiedział: Nazywam się *Barbes*, zostaję bez zatrudnienia, mam lat 29, rodem z *Gwadalupy*, mieszkam obecnie w więzieniu *luxemburskiem*. Podobnież odpowiedzi drudzy. Następnie odczytano akt oskarżający; według tegoż sto kilkadziesiąt osób jest obwinionych o udział w rokoszu maiowym. Szczególne oskarżenia wniesiono przeciwko *Barbes*, który 12 Maja umyślnie zabił Porucznika *Drouineau* (Druiino); przeciwko *Mialonowi*, który umyślnie zabił Kwaternistrza *Jonasa*. Dopiero o 3 kwadrans na 4tą ukończono odczytanie tego aktu. Liczba świadków dochodziła 153. — Królestwo *Belgiccy* spodziewani są w *Paryżu* na uroczystości lipcowe, o której to porze mają także odbyć się chrzciny *Hrabiego Parzyckiego*. — Francuzki bryg *Niestazy*, 22 Kwiet: zawinał z *Barbados* do wyspy *Śtej Eucji*. Na okęcie tym znajduje się wierny przy-

iaciel *Napoleona*, Generał *Bertrand*. Brygiem tym, r. 1815, wrócił *Napoleon* z wyspy *Elby* do *Francji*.

*Niemcy*. — 25 z. m. sprowadzili wieśniacy z wsi *Meternich* do *Koblenc*; dezertera pojmanego między żytem na polu. Ponieważ główna warta leży w najludniejszej części miasta, przeto rychło rozeszła się wiadomość o przypadku. Wieśniacy za wyruszeniem z miasta napotkali na tłum silnych ludzi, którzy wyrzucając pierwszym chciwość pieniędzy, atakowali ich za to że dostawili dezertera sądowi. Napastowani szukali schronienia u warty, która pod broń wystąpiła; pomnożył się tłum, Komendant wysłał oddział artylerji i dopiero o północy spokojność była w zupełności przywróconą. — Następca tronu *Pruskiego* wrócił z prowincji nadreńskich do *Berlina*. — Następca tronu *bawarskiego* zamierzył 25 z. m. wyjechać z *Rzymu* z powrotem przez *Genew*. — Xiążę *Meternich* wrócił z *Węgier* do *Wiednia*. Do tejsze stolicy przybył Xiążę *Bordo*.

*Rozmałości*. — 6go z. m. dano w *Londonie* widowisko na dochód śpiewaczki *Grizy*. Przedstawiono pierwszy raz operę *Donizetiego* „*Lukrecja Bordajja*”, w której śpiewak *Mario* pierwszy raz wystąpił przed Publicznością angielską, Panna *Taljoni* występowała później w balecie *Cyganka*. Łatwo sobie wystawić, iż tłum publiczności był nadzwyczajny. — Miasto *Ruen* prosiło Kompozytora *Adama* o ułożenie Kantaty, z okoliczności odsłonięcia pomnika *Boieldjego*. *Adam*, chociaż zatrudniony wielą pracami, iednak z wdzięczności dla *Boieldjego*, którego był uczniem, przyjął zlecenie, i Kantatę już ukończył, lecz nie może znajdować się na jej wykonaniu. — Pisma francuzkie opowiadają następującą anegdotę: Wyborcy w *Mons* wykonali pod oknami Pana *Basse* (kandydata na deputowanego), kocią serenadę. Przechodzącą Żandarm zapytał młodego człowieka: „Cóż tu robisz?” „Jestem *contrebasse*.” — W teatrze Pana *Komte* w *Paryżu*, ma być wkrótce przedstawione wielkie widowisko czarodzejskie, pod

tytułem: *Kot w obuwii*, w 7miu obrazach i 60 zmianach. Illuminacje, koty, psy, kozy, konie i szeregi poliszynelów, wchodzić będą do tego widowiska, które odznaczy się przepychem niepamiętnym. — Przed kilkunastą laty znikły iednocześnie dwie Panienki: iedna mająca lat 5, druga 6, z domów swoich rodziców, z daleka od siebie mieszkających, w południowej Francji. Obie uciekły z obawy kary, za małe uchybienia. Małgorzata *Kogordan*, iedna z tych dziewcząt, została w *Walensole* zabraną przez cyganów. Małgorzata przepędziła z niemi lat wiele, tak, iż tylko słabe wspomnienie o rodzinie zostało w iej umyśle. Nakoniec udało się iej ująć z pod władzy cyganów i uzyskać służbę u Sędziego w *Karkason*, któremu udzieliła swoje niepewne wiadomości o rodzicach. Nowy Pan, ulitowawszy się biednej służącej, zachował sobie w pamięci wszystkie iej opowiadania, aby przy sposobnej okoliczności wysledzić miejsce iej pochodzenia. Po długich szperaniach zdawało się sędziemu, iż *Małgorzata* musi pochodzić z niższych Alp, i z tej przyczyny napisał do *Digne* (Diń). Tam nie znano przykładu, aby dziecko kiedy zniknęło, tylko tyle wiedziano iż w bliskiem miasteczku nazwisko *Kogordan* dość iest częste. Sędzia przybył z swoją służącą do *Walensale*, i rychło odkrył rodzinę, która dawniej postradała dziecko, okoliczność szczególna zniweczyła nadzieie Małgorzaty; Rodzice wprawdzie przyznali, że utracili córkę, ale oświadczyli zarazem, iż takowa znalazła się później. Tak więc biedna służąca ujrzała się odpychaną od swoich rodziców, a przypadek ten wtrącił ją w niebezpieczną chorobę. To wzruszyło państwo *Kogordan*, ci zaczęli powątpiewać, nakoniec sądząc że znaleźli córkę prawdziwą, porwali ją w swoje objęcia. Fałszywa *Małgorzata* przyznała, że nazywa się *Babystyną Bartelet*, i iest córką rybaka z *Marsylii*, która podobnież w dzieciństwie opuściła dom rodzicielski, a potem wędrowała z niewidomym skrzypkiem z którym przybyła do *Walensole*. Tu Rodzice Małgorza-

ty zdawali się w niej poznać zaginione dziecko, *Babystyna* obawiając się nędzy w chacie swojego biednego ojca, chętnie zamieniła ją na wygodniejsze życie u bogatszych *Kogordan*. Ci wybaczyli iej podstęp i zatrzymali ją na dalek jak córkę.

### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sumiński Stani: Dzie: z Bogucina; Guzowski Sewe: Dzie: z Kalinowa; Zurawski Sylwe: Dzie: z Woli; Oniski Grze: Dzie: z Wilczkowie; Zdzitowiecki Cypr: Dzie: z Trzeszkowie; Nyko Polldor Dzie: z Ustanówka; Michałowska Izabella Dzie: z Kruda.

### DONIESIENIA.

Świeży transport WODY MINERALNEJ Marjenbader-Kreutzbrunn, nadszedł do Apteki K. Blame, na Krakowskie Przedmieście Nr 431.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Podlaskiej. W skutek zadania strony interesowanej, na mocy upoważnienia JW<sup>o</sup> Prezesa Trybunału Cywil: Gub: Podlaskiej, podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedawanemi będą przez publiczną licytację, więcej dającemu za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się mające, w Dobrach we wsi Polaki we dworze tamże będącym, w Powiecie Siedleckim Gub: Podlaskiej, przemienie Reienta podpisanego dnia 5/17 Lipca 1839 r., i dni następujących, codziennie od godziny 8 z rana do 4ej po południu, Owce Merynosy, Tryki, Maciory, Skopy i Jagnięta, do spadku po niegdy Ignacym Janie Marcinkowskim należące, w którym terminie chęć licytowania mający, zgłosić się zechcą. Siedlee d. 20 Czer: /2 Lipca 1839 r. Augustyn Szczawiński.

### Jacquesson (Zakson) świeży,

nadszedł do Handlu M. Madejki, pod N<sup>o</sup> 1305, przy ulicy Nowy świat.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 16. TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 9 raz *Marynarz*, (zamiast *Pułkownika*) i *Biedny Rybak*. Jutro 5ty raz *Niespodzianka*. Anglik. 56 raz *Nowy rok*.

MUZYKA Wojskowa dziś w dziedzińkach.

PANORAMĘ na Krak: Przed: ieszcze widzieć można.

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

Dziś w Ogrodzie Unrua MUZYKA z 20tu Artystów.

ZABAWA Myśliwska na Czystem jutro rano.

W Restauracji Pałacu Paca przy ulicy Miodowej, w Lokalu nader obszernym i gustownie urządzoneym, przy rychłej usłudze i po cenach bardzo umiarkowanych, dostać można wszelkich POTRAW i NAPOJOW, iako też Obiadów z 6ciu, Potraw złożonych, po cenie zł. 1 gr. 20; śniemniej Śniadania i Kolacje z cenę zniżoną, oraz przyjmują się różne obślalunki.